

TEATRZYK ZIELONA GĘŚ
ma zaszczyt przedstawić:
„Cyniczną ucztę etnografów”



O s o b y:

Niestrawność — postać alegoryczna, Etnograf Pierwszy,
Etnograf Drugi, Chór Etnografów i Kurtyna

S c e n a:

Muzeum Etnograficzne w Gogolinie ze sławną,
bezcenną kolekcją wielkanocnych pisanek.

C z a s:

Przedświąteczny, nad wieczorem.

N i e s t r a w n o ść:

Przepłynął już ludzki potok,
w muzeum cicho jak w grobie.
Lecz z kątów wychodzą oto
cyniczni etnografowie.
Zerwawszy z moralnym pionem,
łypią oczami jak mamki*
na słynne jaja zdobione,
czyli tak zwane pisanek.
Patrzcie! ach, patrzcie bacznie
na to, co zaraz się zacznie:

* mamki, jak wiadomo, często-gęsto
łypią oczami. (Przyp. aut.).

E t n o g r a f P i e r w s z y
(*rozbija gablotkę z pisanek*):

Hej, śmiejmy się w nos plotce,
vivat Piekło z Szatanem.
Hej, ty jajo w gablotce,
zaraz cię zjemy z chrzanem.

E t n o g r a f D r u g i
(*rozbija następną gablotkę z pisanek*):

A ja też w naszym kole
się zabawię niekiepsko,
tylko, co do mnie, wolę
pisanek z musztardą sarepską.
(*pochłania większą ilość pisanek, zaprawiając
je wspomnianą musztardą sarepską*)

C h ó r E t n o g r a f ó w:

Śliczne są kobiet stopki,
lecz nie masz jak pisanek!
Hej, obłupujmy skorupki.
Hej, lejmy barszcz do szklanki.

(*skonsumowują pozostałość
bezcennych historycznych pisanek,
przebierają się w przedhistoryczne
kapelusze i tańczą*)

N i e s t r a w n o ść:

Wolnego, szaleńcy młodzi.
Zaraz was Parka podetnie.
Skręt kiszek już nadchodzi.
Te jaja były stuletnie.

W s z y s c y E t n o g r a f o w i e:
(*z oczami w słup wydają okrzyk
„Ach!”, słaniają się na nogach
i przesławszy Publiczności
należny ukłon wraz z życzeniami
„Wesołych Świąt” — w zrozumiałych
męczarniach schodzą ze sceny życia*)

K u r t y n a:

Galileusz, wchodząc na wieżę
chodnikiem z linoleum,
rzekł: — Jajka? Tylko świeże
i w domu, nie w muzeum.

spada z fasonem



K.I. Gałczyński